

Dr. Padwicki Stanisław
Kurs Samochodowy P.S.K.
w Gederze
M. p. dnia 7. IV. 1943.



REFERAT
HISTORYCZNY

7667

1. Antyka

W sprawie tak zwanej „Melisycy” uwagowanego przez wt. Smiecki
w porobniku 1939 r. i przyjęcia w nim.

Podmieki Stanisław Kupiec

1) Miejsce pobytu w porobniku 1939 r.

W dniu 20 września dostałem się do miasta Smieckiej w Hłobimiu w Hł.
Ischom na przystanku obni do kupa, bez przyjmienia i wody.
Człogi z przedmi i tyłu, a po balach karabiny mierzonymi tonaryzowały
nam całą drogę. Kiedy uświadomiliśmy się, że w budowni smie.
Czarnego dnia, zalecanam do transportu, w kierunku Sopotintki.
W Sopotintce, przeprowadzono szeregowe renirje, zabrano wszystkie
co kto posiadał. Przewiezliśmy pod miastem przy kilku stop. mowa
bez przyjmienia, dopiero czwartego dnia otrzymaliśmy trochę ciepłej
strawy, zalecanam do nagonin i odjechaliśmy do Sopotintki.
W Sopotintce Hłobimskim, przeprowadzono pierwsze ogilacje
do końca porobnika 39 r., a w końcu tegoż miesiąca prateransp.
nas do Sopotintki na rżnię roboty. Tam pracowaliśmy w opla-
kanych warunkach przez siedem miesięcy. Do mijania gozbi
wydawanano nam porobek, tam i z porobkiem prowadzono nas
przez najcięższą flotę, mi zmarjało nato że ludzki młotki byli
w ztem obumie. W wolnych godzinach chadzając, w podalo z miastka
n. h. w d. wysocy młotki, stać obumie do ściany, staroby przy
swoim łóżku, podjętymy orientowani i zjedzeni w
mierzonym kierunku, a zjedzeni w porobniku za ofier.
Kiedy mierzony i ofierami Smieckiej, mychichili mierzony,
Kiedy ludzki młotki się na sprężynki zjedzili z młotkami się.
W takich to warunkach przyletem w Sopotintce, zjedzeni młotki
przez siedem miesięcy to jest do dnia 22 maja 1940 r.

Podnia 22 maja 1940. wstąpił do obron ofic. smięcy i n.k.w.d.
 Ten rok wydana wyprawa była w mundurach, następni sprzątki
 od pasów głównych, plecak i t.d, wacysko nawet gawilki i papki,
 ale ten rok w muszku wazny cofnito.

Do skonięny remiji zaprowadzono nas do stojącego już na
 brzońcy Juregu, okrolmanego i rozłożonego po eksteriorze
 i piodkuiszt ludki i tak ruzylimiy w mienanym kuzronku,
 jednotki w dracku mimo neathu zamlenyżek dżoni i okune,
 dżonibi i tytlo latwo, re w tajgi archangulskij.

Jam przylem w warunkach o kłogach smiatu tyto tak do-
 kładnie mi wiadomo: o głodku, chłodu i pruzimem robactwi
 przy temp. 49 stop mrozem praconalem po 12 i 13 godzin
 przy kuznosie miusocy, to jst do dnia 16 lipca 1941.

Jurini choroba: jak wstuch, ślepota, odumierania, chirostki
 ludki, pomienai lekarstw i strokion opatrowanoych niyżta,
 a był ogólny brak, Operowano ludki bez wyprawy.

Imyrużnani smego pruzieia w smiatkach
 Struszkom Wasmużeremym Jolprium

14 lipca Jachnicki Stanisław

